

**Łukasz Jewuła**

ORCID: 0000-0001-5205-1377

(Tarnów)

## Elity miast i miasteczek Galicji Wschodniej w końcu XVIII wieku w świetle austriackich źródeł podatkowych

W artykule przedstawiono kilka uwag na temat elit miejskich i małomiasteczkowych w osadach miejskich Galicji Wschodniej pod koniec XVIII w. Na podstawie zachowanych dokumentów podatkowych, tj. metryki józefińskiej i opisań urbarialnych, starano się wskazać, kogo można uznać za przedstawicieli miejskich elit. Za takich uznano szlacheckich właścicieli części w miastach, szlachtę miejską posiadającą w miastach grunty wolne, bez powinności feudalnych, duchownych obydwu obrządków, tj. rzymskokatolickiego i unickiego. Poza tym do elity zaliczono urzędników prywatnych (plenipotentów, leśniczych, justycjariuszy, mandatariuszy) oraz urzędników państwowych (poczmajstrów, urzędników cyrkularnych). Ponadto do lokalnych elit zaliczono ludzi pełniących funkcje w miejskich magistratach.

**Słowa kluczowe:** elita miejska, miasta Galicji, kataster józefiński, opisanie urbarialne

Na samym wstępie niniejszych rozważań należałoby spróbować określić, kogo możemy zidentyfikować jako przedstawiciela elity miejskiej i małomiasteczkowej w Galicji Wschodniej pod koniec XVIII w. Samo pojęcie elity ma bardzo wiele definicji i bardzo różnie jest pojmowane. Potoczne rozumienie tego pojęcia jest mało precyzyjne. Obejmuje ono w XVIII- i XIX-wiecznym ujęciu arystokrację, szlachtę, burżuazję, wyższe kręgi hierarchii urzędniczej, generalicję, ale także intelektualistów, artystów i innych. Jednym słowem, grupy ludzi uznawanych za wyróżniających się i miarodajnych, mających z jakichś względów decydujące znaczenie w społeczeństwie. Grupy te jednak mogą bardzo różnić się między sobą pochodzeniem, wykształceniem, obyczajem, stylem życia i mentalnością. Mogą reprezentować różne uwarunkowania społeczne oraz różnorodne, czasem sprzeczne

interesy<sup>1</sup>. Pojęcie elity jest więc czasami bardzo trudne do jednoznacznego uchwycenia. Monika Senkowska-Gluck skonstatowała jednak, że do elity społecznej zaliczyć można te osoby, które cieszyły się w świadomości społecznej badanej epoki wysokim, faktycznym, instytucjonalnym prestiżem społecznym. Prestiż ten wynikał z racji przynależności do określonych warstw czy grup społecznych, środowisk, zawodów, czy też z racji osobistych walorów i zakresu oddziaływania. Dodatkowym kryterium mogłyby też być pełnione funkcje społeczne<sup>2</sup>. Podobne kryteria przynależności do elity określił Stanisław Grodziski w swoich rozważaniach o elicie społecznej w XIX-wiecznej Galicji<sup>3</sup>. Na historyczne postrzeganie elit zwrócił uwagę Tomasz Gąsowski, który podkreślił, że musi ono uwzględniać trzy warstwy czasowe. Punkt wyjścia stanowi zawsze elita funkcjonująca w określonym czasie i przestrzeni, jaka zarysowała się w świadomości jej współczesnych. Na to nakłada się ciąg historycznych doświadczeń, które dzielą historyka od badanej epoki, tj. naszego punktu wyjścia. A więc jest to perspektywa historyczna. Trzecia warstwa, współczesna badaczowi, podpowiada mu niejako adekwatne dla niej wartości i pomaga w sformułowaniu odpowiadających teraźniejszości pytań<sup>4</sup>. Tak więc w badaniach historycznych dla wyodrębniania i definiowania elit stosowane są różne kryteria, jak w szczególności udział we władzy, kryterium pełnionych funkcji społecznych i prestiżu. Temu ostatniemu przypisuje się największe znaczenie.

W niniejszych rozważaniach chciałem zwrócić uwagę na problem elit mieszkających w miastach i miasteczkach Galicji Wschodniej i możliwości ich identyfikacji, posługując się austriackimi źródłami podatkowymi z końca XVIII w. Chodzi tutaj oczywiście o dokumenty metryki józefińskiej z lat 1785–1788 i towarzyszące jej opisanie urbarialne z roku 1789 znajdujące się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Pomiar, będące podstawą do opracowania katastru józefińskiego, swoim zasięgiem objęły całą Galicję. Do naszych czasów przetrwała duża część pozostałych po tej operacji materiałów, w tym następujące dokumenty dotyczące miast: opisy granic, niw i placów, księgi pomiarów i sumariusze podające ilość ziemi będącej w posiadaniu mieszkańców, dziedzica miasta i plebanii. Najważniejszą i najcenniejszą częścią operatów katastralnych są księgi pomiarów, które wymieniają wszystkie

<sup>1</sup> M. Senkowska-Gluck, *Pojęcie elity i jego przydatność dla badań historycznych* [w:] *Spoleczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o grupach elitarnych*, red. J. Leskiewiczowa, t. VII, Warszawa 1982, s. 11.

<sup>2</sup> Tamże, s. 16–17.

<sup>3</sup> S. Grodziski, *Uwagi o elicie społecznej w Galicji 1772–1848 r.* [w:] *Spoleczeństwo polskie XVIII i XIX wieku...*, t. VII, s. 145–147.

<sup>4</sup> T. Gąsowski, *Historyczne uwarunkowania pojęcia elitarności* [w:] *Nauczanie uniwersyteckie i kształcenie elitarnie*, Tomaszowice, 18–20 listopada 2017, red. L. Suchanek, t. 5, Debaty PAU, Kraków 2017 s. 61–62.

parcele w obrębie miasta. W kolejności podawano w nich: numer topograficzny parceli, imię i nazwisko jej posiadacza, rodzaj kultury rolnej, powierzchnię parceli oraz zbiory, jakie z niej można było uzyskać. Znakomitym uzupełnieniem katastru józefińskiego są tzw. opisanie urbarialne z 1789 r. Składały się one z dwóch zasadniczych części: opisań gromady miejskiej i dołączonych do niej alegatów. Opisanie gromady miejskiej podawały ogólne wiadomości dotyczące miasta oraz przedstawiały wykaz obowiązków feudalnych ciążyących na mieszkańcach. Na wstępie określano, do ilu właścicieli dane miasto należało, następnie wymieniano poszczególne kategorie mieszkańców i określano ich powinności względem właściciela. W allegatach zamieszczano spis wszystkich mieszkańców, zawierający między innymi: imię i nazwisko mieszkańca, numer jego domu i gruntu, wysokość przychodów, liczbę dni pańszczyzny i wysokość danin w skali roku oraz sumę opłacanych czynszów. Niezwykłą wagę i użyteczność tych materiałów dla badań nad dziejami społecznymi i gospodarczymi miast galicyjskich wskazał Krzysztof Ślusarek<sup>5</sup>. W dokumentach tych znajdują się między innymi wykazy mieszkańców miast i pośrednio podane są informacje o ich statusie stanowym, społecznym czy materialnym oraz ich rola wśród osób zamieszkujących osady miejskie. Tak więc dla badań nad galicyjskimi elitami miejskimi i małomiasteczkowymi dokumenty tego rodzaju okazują się niezwykle przydatne i mogą wnieść wiele nowych i istotnych informacji. W trakcie realizacji projektu badawczego pt. „Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskich katastrze gruntowym”<sup>6</sup> udało się zebrać praktycznie komplet materiałów źródłowych wytworzonych w okresie józefińskich reform podatkowych z lat osiemdziesiątych XVIII w. dla wszystkich miast i miasteczek leżących w najdalej na wschód wysuniętych cyrkułach Galicji, tj. brzeżańskim, stanisławowskim, tarnopolskim, zaleszczyckim i złoczowskim<sup>7</sup>. Ujęte zostały następujące miejscowości: z cyrkułu brzeżańskiego – Bołszowce, Bóbrka,

<sup>5</sup> Zob. K. Ślusarek, *Materiały podatkowe jako źródło do dziejów miast galicyjskich w czasach józefińskich* [w:] *Galicyjskie miasta i miasteczka w epoce zmian społeczno-politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII–XIX wieku. Zbiór studiów*, red. T. Kargol, B. Petryszak i K. Ślusarek / *Галицькі міста в епоху політично-суспільних змін у Центрально-Східній Європі XVIII–XIX століть*. Збірник наукових праць, в'їд редакцією Т. Карголя, Б. Петришак і К. Слюсарка, Kraków–Львів 2018, s. 269–286.

<sup>6</sup> Badania finansowane były przez Narodowe Centrum Nauki w ramach programu „Harmonia 8”. W skład zespołu badawczego wchodził historycy i archiwiści z Polski i Ukrainy: Michał Baczkowski, Wołodymyr Dolinowski (Volodimir Dolinovs'kij), Łukasz Jewuła, Tomasz Kargol, Rostyslav Melnyk (Rostislav Mel'nik), Bogdana Petryszak (Bogdana Petrišak), Ivanna Stadnyk (Ivanna Stadnik), Krzysztof Ślusarek (kierownik projektu) i Grzegorz Zamoyski.

<sup>7</sup> K. Ślusarek, *Kobiety jako posiadaczki nieruchomości w miastach wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku* [w:] *Studia i materiały z historii nowożytnej i najnowszej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Na styku epok. Ziemie południowo-wschodniej Rzeczypospolitej od XVII do początku XIX wieku*, red. T. Kargol, W. Michałowski, Kraków–Kijów 2020, s. 134–135.

Brzeżany, Brzozdowce, Bursztyn, Chodorów, Dunajów, Firlejów, Kąkolniki, Knihynicze, Kozłów, Kozowa, Mikołajów, Narajów, Podgrodzie, Podhajce, Podkamień (c. brzeżański), Przemyślany, Rohatyn, Rozdół, Stratyn, Strzeliska Nowe, Świrz, Wybranówka i Zawałów; z cyrkułu stanisławowskiego – Barysz, Bohorodczany, Chocimierz, Delatyn, Jabłonów, Jezupol, Kamionka Wielka, Kołomyja, Kosów, Kutry, Łysiec, Manasterzyska, Mariampol, Nadwórna, Niżniów, Obertyn, Otynia, Peczeniżyn, Pistryń, Sołotwina, Stanisławów, Tłumacz, Tyśmienica i Uście Zielone; z cyrkułu tarnopolskiego: Budzanów, Chorostków, Grzymałów, Husiatyn, Janów, Kopyczyńce, Mikulińce, Skałat, Strusów, Suchostaw, Tarnopol, Tarnoruda, Touste, Trembowla i Zbaraż; z cyrkułu zaleszczyckiego – Borszczów, Buczacz, Czernelica, Czortków, Dźwinogród, Gródek, Gwoździec, Horodenka, Jagielnica Nowa, Jazłowiec, Jezierzany, Korolówka, Krzywce, Kudryńce, Kułaczkowce, Mielnica, Probużna, Skała, Śniatyn, Tłuste, Ułazkowce, Uście Biskupie, Uściczko, Zabłotów, Zaleszczyki i Złoty Potok; z cyrkułu złoczowskiego – Biały Kamień, Brody, Busk, Chołojów, Dobrotwór, Gliniany, Gołogóry, Jezierna, Kamionka Strumiłowa, Kutkorz, Leszniów, Markopol, Olesko, Podkamień, Pomorzany, Radziechów, Sasów, Sokołówka, Stanisławczyk, Szczurowice, Toporów, Witków Nowy, Założce Nowe, Zaruździe, Zborów i Złoczów<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Część materiałów źródłowych dotyczących tych miast została opublikowana w wielotomowym wydawnictwie pt. *Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, red. K. Ślusarek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2018–2020: t. I: *Brody*, red. T. Kargol; t. II: *Husiatyn i Tarnopol*, red. V. Dolinovskyi; t. III: *Zbaraż*, red. K. Ślusarek; t. IV: *Suchostaw, Tarnoruda i Touste*, red. M. Baczkowski; t. V: *Gliniany i Janów*, red. I. Stadnyk; t. VI: *Mikulińce i Zarudzie*, red. B. Petryszak; t. VII: *Grzymałów i Kopyczyńce*, red. Ł. Jewuła; t. VIII: *Kamionka Strumiłowa i Toporów*, red. K. Ślusarek; t. IX: *Olesko i Skałat*, red. V. Dolinovskyi; t. X: *Markopol i Sasów*, red. M. Baczkowski; t. XI: *Jagielnica i Jezupol*, red. V. Dolinovskyi; t. XII: *Biały Kamień i Chołojów*, red. M. Baczkowski; t. XIII: *Chorostków i Trembowla*, red. R. Melnyk; t. XIV: *Budzanów i Skała*, red. T. Kargol; t. XV: *Obertyn, Tłumacz i Zabłotów*, red. K. Ślusarek; t. XVI: *Śniatyn*, red. M. Baczkowski; t. XVII: *Jabłonów, Peczeniżyn i Pistryń*, red. K. Ruszała; t. XVIII: *Buczacz i Złoty Potok*, red. I. Stadnyk; t. XIX: *Barysz, Jazłowiec, Jezierzany i Probużna*, red. T. Kargol; t. XX: *Bohorodczany i Stanisławów*, red. V. Dolinovskyi; t. XXI: *Dobrotwór i Gołogóry*, red. Ł. Jewuła; t. XXII: *Łysiec i Ułazkowce*, red. V. Dolinovskyi; t. XXIII: *Brzeżany i Kąkolniki*, red. M. Baczkowski; t. XXIV: *Szczurowice i Witków Nowy*, red. B. Petryszak; t. XXV: *Narajów, Sokołówka i Wybranówka*, red. G. Zamoyski; t. XXVI: *Gwoździec i Kułaczkowce*, red. K. Ślusarek; t. XXVII: *Leszniów, Mielnica, Uście Biskupie i Zaleszczyki*, red. Ł. Jewuła; t. XXVIII: *Chocimierz i Kamionka Wielka*, red. K. Ślusarek; t. XXIX: *Strusów, Tłuste i Uściczko*, red. G. Zamoyski; t. XXX: *Podgrodzie, Podkamień i Strzeliska Nowe*, red. K. Ślusarek; t. XXXI: *Niżniów i Sołotwina*, red. V. Dolinovskyi; t. XXXII: *Busk, Kutkorz, Pomorzany, Radziechów i Stanisławczyk*, red. G. Zamoyski; t. XXXIII: *Chodorów i Rozdół*, red. V. Dolinovskyi; t. XXXIV: *Czernelica, Horodenka i Kudryńce*, red. G. Zamoyski; t. XXXV: *Brzozdowce i Knihynicze*, red. V. Dolinovskyi, I. Stadnyk; t. XXXVI: *Podhajce, Stratyn i Zawałów*, red. M. Baczkowski; t. XXXVII: *Bursztyn, Delatyn i Kozowa*,

Definiując ogólne kryteria przynależności do elity, można zauważyć, że na kartach metryki józefińskiej i opisań urbarialnych możemy znaleźć osoby, które je spełniały. Pełnione funkcje, przynależność do określonej grupy społecznej czy odczuwalny oraz instytucjonalny prestiż, często z tego wynikający, w precyzyjny sposób wskazywały na przynależność do elity społecznej konkretnego galicyjskiego miasta czy miasteczka. Należy się tutaj zastanowić, których ludzi zamieszkujących miasta i miasteczka wschodniej części Galicji możemy zaliczyć do lokalnych elit czy też grupy inteligenckiej. Halina Florkowska-Francić, Tomasz Gąsowski i Mariusz Kulczykowski w pracy na temat inteligencji galicyjskiej przełomu XVIII i XIX w. dzielą ją na trzy grupy: duchowieństwo, szlachtę pełniącą funkcje urzędnicze i uprawiającą wolne zawody oraz urzędników i inteligentów pochodzenia plebejskiego, nieszlacheckiego<sup>9</sup>. Patrząc jednak szerzej na kwestie elity galicyjskich miast, należałoby oprócz wymienionych wyżej kategorii zaliczyć także osoby, które nie tylko były ludźmi żyjącymi z pracy umysłowej, ale w mikroświecie każdego z miast czy miasteczek odgrywały istotną rolę, ciesząc się niewątpliwym prestiżem wśród lokalnej wspólnoty. Zapisy z metryki józefińskiej, a także opisań urbarialnych jako źródła pośrednie i opisowe dają nam możliwości wniknięcia w strukturę społeczną każdej konkretnej miejscowości. W zapiskach metryki, a w szczególności w księgach pomiaru gruntowego, podani są z nazwiska i często z imienia wszyscy posiadacze nieruchomości na terenie miasta. Możemy się tam dowiedzieć, kto był właścicielem gruntów dominialnych, czyli *de facto* właścicielem miejscowości, czasem uzyskujemy też informacje o mniej znaczących właścicielach częściowych. Przy nazwiskach ludzi o szlacheckim pochodzeniu w zapiskach metryki pojawiają się również odpowiednie tytuły („Urodzony”, „Pan”, „Imię Pan/Pani”, „Jaśnie Pan”, „Wielmożny Pan”). Metryka, jak już wspominałem, podaje również informacje o uposażeniach parafii rzymsko- i greckokatolickich, a także często podaje personalia samych duchownych obydwu obrządków, których możemy zaliczyć do lokalnych elit. W dokumentach metryki józefińskiej oraz opisań

---

red. K. Ruszała; t. XXXVIII: *Kołomyja, Kosów i Kuty*, red. Ł. Jewuła; t. XXXIX: *Złoczów*, red. I. Stadnyk; t. XL: *Nadwórna i Zborów*, red. R. Melnyk; t. XLI: *Przemysłany i Zakołce Nowe*, red. T. Kargol; t. XLII: *Bolszowce, Dźwinogród, Gródek, Mariampol i Otynia*, red. Ł. Jewuła; t. XLIII: *Czortków, Korolówka i Krzywce*, red. R. Melnyk; t. XLIV: *Jezierna i Podkamień*, red. B. Petryszak; t. XLV: *Borszczów, Kozłów i Manasterzyska*, red. T. Kargol; t. XLVI: *Tyśmienica i Uście Zielone*, red. V. Dolinovskiy, B. Petryszak, K. Ślusarek; t. XLVII: *Bóbrka, Mikołajów i Świrz*, red. G. Zamojski; t. XLVIII: *Dunajów, Firlejów i Rohatyn*, red. T. Kargol (wszystkie podane wyżej publikacje dostępne pod adresem: [www.miasta-galicji.pl/publikacje](http://www.miasta-galicji.pl/publikacje) oraz [www.infona.pl](http://www.infona.pl)).

<sup>9</sup> H. Florkowska-Francić, T. Gąsowski, M. Kulczykowski, *Ze studiów nad inteligencją galicyjską na przełomie wieków XVIII–XIX oraz XIX–XX* [w:] *Spoleczeństwo polskie XVIII i XIX w...*, t. VII, s. 90–110.

urbarialnych znajdują się też nazwiska różnego rodzaju urzędników dominialnych lub państwowych. Najwięcej było ujętych urzędników, którzy reprezentowali władzę zwierzchnią dziedziców. Wymienić tutaj można plenipotentów, którzy prawie zawsze sygnowali swoimi podpisami dokumenty metryki, administratorów, justycjariuszy i mandatariuszy dominialnych, często zamieszkujących miasta i miasteczka galicyjskie jako centra szlacheckich majątków ziemskich. Czasami wymienione są też nazwiska urzędników państwowych, między innymi urzędników cyrkularnych czy poczmistrzów. Z nową władzą wiąże się też pojawienie w miastach galicyjskich austriackich wojskowych. Dlatego też w wielu przypadkach metryka józefińska i opisanie urbarialne notują nazwiska zamieszkujących konkretne miasta oficerów, także przez społeczność lokalną zaliczanych do osób z wysokim prestiżem społecznym. Przy poszczególnych dokumentach metryki, a zwłaszcza przy opisach granic, podawane są również imiona i nazwiska zatwierdzających dokumenty. Byli to zwykle przedstawiciele konkretnej społeczności miejskiej, między innymi wójtowie, burmistrzowie, rajcy, pisarze miejscy, przysiężni. Zapewne tylko część z nich była piśmienna, gdyż przy nazwiskach niektórych z nich widniały krzyżyki, a tylko przy części był łaciński dopisek *manu propria*.

Przechodząc do konkretnych przykładów, należy scharakteryzować poszczególne kategorie ludzi zaliczane tutaj do elit miejskich i małomiasteczkowych Galicji. Pierwszą nasuwającą się najbardziej grupą, a przede wszystkim elitarnym, uprzywilejowanym stanem społecznym, jest szlachta. Jak już wspomniałem, przedstawiciele stanu szlacheckiego byli właścicielami znacznej części miast i miasteczek galicyjskich. Ich nazwiska figurują w metryce józefińskiej jako właściciele części dominialnej. I tak np. w Kopyczyńcach właścicielami mniej więcej dwóch równych części miasteczka byli hrabia Mateusz Baworowski i hrabia Antoni Bielski, którzy mieli swoje dwory na terenie miasta<sup>10</sup>. Podobnie biskup kamieniecki Adam Krasiński, na obszarze swojego prywatnego miasteczka Uście Biskupie, posiadał rezydencjonalny dwór<sup>11</sup>. Zamek w Brodach i rezydencja w Leszniowie były własnością dziedzica tych miast hr. Wincentego Potockiego<sup>12</sup>. Izabela z Czartoryskich Lubomirska, właścicielka sześciu miast na badanych obszarze: Brzeżan, Grzymałowa, Narajowa, Przemyślan, Toustego i Tarnorudy, „najbogatsza pani Rzeczypospolitej”, również na terenie każdego z nich miała własną różnego rodzaju rezydencję. Był

<sup>10</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VII: *Grzymałow i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018, s. 41–45.

<sup>11</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXVII: *Leszniów, Mielnica, Uście Biskupie i Zaleszczyki*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 59–60.

<sup>12</sup> Tamże, s. 33–35; *Na styku kultur i narodów...*, t. I: *Brody*, oprac. T. Kargol, Kraków 2018, s. 25–32.

to np. zamek w Grzymałowie czy dworek w Brzeżanach<sup>13</sup>. Wydaje się jednak, że wymienione wyżej osoby, ale też większość właścicieli miast prywatnych przynależała do polskiej, a później galicyjskiej arystokracji względnie bogatej szlachty, czy wyższego duchowieństwa, i traktowała miasto lub miasteczko jako część, czasem niewielką, swoich rozległych dóbr. Dlatego też pomimo posiadania w swoich prywatnych miastach zamków, rezydencji, dworów lub „domów pańskich” nie przebywali tam stale, a ich pobyty zdarzały się dosyć rzadko. Zapewne część z nich, zwłaszcza wywodzących się z rodzin magnackich lub wyższego duchowieństwa, na stałe zamieszkiwała w pałacach lub rezydencjach znajdujących się w Warszawie lub Wiedniu, często funkcjonując w pobliżu któregoś z monarszych dworów<sup>14</sup>. Wobec powyższego, chociaż z całą pewnością byli oni elitą w skali państwa, nie możemy zaklasyfikować ich jako członków elit miejskich czy też małomiasteczkowych. Ich związek z posiadaniem przez nich miastami prywatnymi jak i żyjącymi tam ludźmi był raczej niezbyt mocny i czysto pragmatyczny.

Zupełnie inaczej możemy traktować szlacheckich mieszkańców miast, którzy byli właścicielami częściowymi gruntów dominialnych na terenie osad miejskich bądź byli właścicielami wolnych posiadłości na ich obszarach<sup>15</sup>. Ich związek ze społecznościami lokalnymi wydaje się znacznie głębszy, głównie przez stałe zamieszkiwanie w konkretnym galicyjskim mieście czy miasteczku. Z tego powodu mogli być postrzegani przez żyjących wokół nich mieszczan chrześcijańskich i żydowskich jako przedstawiciele lokalnej elity. Oczywiście, sam prestiż wynikający z przynależności do stanu szlacheckiego był tutaj decydujący. Szlachcice częściowi pojawiali się na kartach metryki józefińskiej w wielu miastach wschodniej części Galicji. W Zbarażu właścicielem 1 morga 1030 sążni gruntu, a także dworka w obrębie ziemi dominialnej był nieznan

<sup>13</sup> K. Ślusarek, *Kobiety jako posiadaczki nieruchomości w miastach wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku* [w:] *Studia i materiały z historii nowożytnej i najnowszej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Na styku epok. Ziemie południowo-wschodniej Rzeczypospolitej od XVII do początku XIX wieku*, red. T. Kargol, W. Michałowski / *Студії та матеріали з ранньомодерної та нової історії Центрально-Східної Європи*, t. 1: *На межі епох. Південно-східні землі Речі Посполитої від XVII до початку XIX століття* za redakcją T. Kargoła та В. Михайловського, s. 138; *Na styku kultur i narodów...*, t. IV: *Suchostaw, Tarnoruda i Touste*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2018, s. 37–46; *Na styku kultur i narodów...*, t. VII: *Grzymałów i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018, s. 28–29; *Na styku kultur i narodów...*, t. XXIII: *Brzeżany i Kąkolniki*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 31–32; *Na styku kultur i narodów...*, t. XXV: *Narajów, Sokółówka i Wybranówka*, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2019, s. 30; *Na styku kultur i narodów...*, t. XLI: *Przemysłany i Zależce Nowe*, oprac. T. Kargol, Kraków 2020, s. 33–34.

<sup>14</sup> Zob. T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII wieku*, Warszawa 1987.

<sup>15</sup> Zob. K. Ślusarek, *Drobna szlachta w Galicji 1772–1848*, Kraków 1994, s. 72–90.

z imienia Szatkowski<sup>16</sup>. Podobnie w Kamionce Strumiłowej właścicielami części byli Franciszek Chodorowski, mający w posiadaniu 20 mórg 1115 sążni pól ornych i 2 morgi 1361 sążni łąk i ogrodów, oraz Franciszek Piasoczyński – 15 mórg 141 sążni ornego i 2 morgi 463 sążni łąk i ogrodów<sup>17</sup>. Właścicielem części w Białym Kamieniu był szlachcic Maciej Wendycz, który miał dodatkowo dwóch poddanych zobowiązanych do odrabiania pańszczyzny na jego rzecz<sup>18</sup>. Dziedziczne fragmenty Obertyna posiadało 5 szlachciców. I tak, Wojciech Gąsiorowski posiadał 89 mórg 449 2/6 sążnia (pola orne – 74 morgi 259 5/6 sążnia, łąki i ogrody – 15 mórg 189 3/6 sążnia), Bieniecki – 99 mórg 1358 1/6 sążnia (pola orne – 77 mórg 772 sążnie, łąki i ogrody – 22 morgi 586 1/6 sążnia), Obertyński – 101 mórg 1075 sążni (pola orne – 62 morgi 960 5/6 sążnia, łąki i ogrody – 39 mórg 114 1/6 sążnia), Moszyński – 18 mórg 588 sążni (pola orne – 17 mórg 324 sążnie, łąki i ogrody – 1 morga 264 sążnie), Krzyczkowsy – 78 mórg 1028 3/6 sążnia (pola orne – 54 morgi 1131 sążni, łąki i ogrody – 23 morgi 1497 3/6 sążnia). Dodatkowo Gąsiorowski miał 6 poddanych a Obertyński 5<sup>19</sup>. W Baryszu szlacheckimi właścicielami fragmentów miasteczka byli nieznani z imienia Rerechowa, Szmoniewska i Pawłowski<sup>20</sup>. Z kolei w Chocimierzu właścicielami drobnych części dziedzicznych, według metryki józefińskiej, byli Michał Pieszkowski i Kajetan Wołkonowski. Pieszkowski posiadał 28 mórg 654 5/6 sążnia, w tym 25 mórg 706 sążni pól ornych, 2 morgi łąk oraz 1548 5/6 sążnia ogrodów, a Wołkonowski – 13 mórg 1254 sążnie, w tym 11 mórg 918 sążni ról, 2 morgi łąk i 336 sążni ogrodów. Michał Pieszkowski dodatkowo miał do dyspozycji powinności feudalne od 4 poddanych<sup>21</sup>. W Jezierniej część, obejmującą 125 mórg 1508 sążni ornego i 12 mórg 735 sążni ogrodów i łąk, posiadała nieznana z imienia Sikorska. Dodatkowo miała aż 12 poddanych<sup>22</sup>. Aż pięciu szlacheckich właścicieli częściowych znajdowało się w Czernelicy. Byli to nieznani z imienia Łazowski, Strzegocki, Rucki, Przyłuski i Rytter<sup>23</sup>. W Po-

<sup>16</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. III: *Zbaraż*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018, s. 28–36.

<sup>17</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VIII: *Kamionka Strumiłowa i Toporów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018, s. 29–30.

<sup>18</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XII: *Biały Kamień i Cholojów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 29–31

<sup>19</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XV: *Obertyn, Tlumacz i Zabłotów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2019, s. 31–37.

<sup>20</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XIX: *Barysz, Jazłowiec, Jezierzany i Probużna*, oprac. T. Kargol, Kraków 2019, s. 31–32.

<sup>21</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXVIII: *Chocimierz i Kamionka Wielka*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2020, s. 31–37.

<sup>22</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLIV: *Jezierna i Podkamień*, oprac. B. Petryszak, Kraków 2020, s. 31–35.

<sup>23</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXIV: *Czernelica, Horodenka i Kudryńce*, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020, s. 31–34.



morzanach właścicielką części miasteczka była nieznaną z imienia Filibelowa, posiadająca na jego terenie 5 poddanych chałupników<sup>24</sup>. Właścicielami częściowymi mającymi poddanych byli w Horodence Józef Sokolinicki i Andrzej Bahrynowski<sup>25</sup>.

Kolejną grupą mieszkańców miast i miasteczek, która na stałe przebywała w mieście i spełniała również rolę miejskiej elity, byli właściciele domostw (czasem dworców) z niewielkimi gruntami. Grunty te określane zostały w źródłach jako wolne, w tym także dawne sołtystwa lub wójtostwa, lub „posiadane za prawami”. Tego typu nieruchomości były zwolnione od wszelkich powinności feudalnych na rzecz głównego właściciela miast, tyle że owo zwolnienie miało różną podstawę prawną<sup>26</sup>. To zwolnienie stawiało owych posiadaczy w pozycji uprzywilejowanej i zapewniało im miejsce w społecznej strukturze mieszkańców miast. Wydaje się, że nie w każdym przypadku (choć w większości) byli to przedstawiciele stanu szlacheckiego. Całkiem spore kawałki gruntów wolnych posiadało w Husiatynie 3 przedstawiciele stanu szlacheckiego: Adam Knihynicki, Michał Dąbrowski i Jakub Miliński<sup>27</sup>. Także w Leszniowie trzech przedstawicieli stanu szlacheckiego miało również grunty wolne, nieobciążone powinnościami. Byli to nieznaną z imienia Szwertman, Świdzki i Wilamowska<sup>28</sup>. Według opisań urbarialnych niewielkie fragmenty gruntów dziedzicznych, uprzywilejowanych należały w Złoczowie do dwóch nieznaną z imienia szlachciców Jaworskiego i Bukowskiego. Część Jaworskiego obejmowała 41 mórg 861 3/6 sążnia pól ornych, 3 morgi 305 sążni łąk i ogrodów, a część Bukowskiego 26 mórg 1571 5/6 sążnia pól ornych, 11 mórg 521 sążni łąk i ogrodów. Podobnie w Niżniowie czworo szlachciców określono jako „wolnych”: wdowę Krzyżanowską (miała 3 morgi 810 sążni pól ornych oraz 4 morgi 340 sążni łąk i ogrodów), Bazylego Łukasiewicza (17 mórg 1298 2/6 sążnia pól ornych, 15 mórg 1062 5/6 sążnia łąk i ogrodów), Helenę Krzyżanowską (1 morga 1271 sążni ogrodów) oraz Daniela Łukasiewicza (7 mórg 1360 3/6 sążnia łąk i ogrodów)<sup>29</sup>. Również w Czortkowie dwóch przedstawicieli stanu szlacheckiego użytkowało grunty wolne niepodlegające władzy zwierzchniej

<sup>24</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXII: *Busk, Kutkorz, Pomorzany, Radziechów i Stanisławczyk*, oprac. G. Zamojski, Kraków 2020, s. 97–100.

<sup>25</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXIV: *Czernelica, Horodenka i Kudryńce*, oprac. G. Zamojski, Kraków 2020, s. 43–44.

<sup>26</sup> K. Ślusarek, *Kobiety jako posiadaczki nieruchomości w miastach...*, s. 139–140.

<sup>27</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. II: *Husiatyn i Tarnopol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 27–35.

<sup>28</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXVII: *Leszniów, Mielnica, Uście Biskupie i Zaleszczyki*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 34–36.

<sup>29</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXI: *Niżniów i Sołotwina*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2020, s. 36–37.

dziedzica. Byli to Franciszek Sawicki i Dominik Dunajewski<sup>30</sup>. W Glinianach z kolei cztery grunty wolne, będące dawnymi gruntami sołtystwa, posiadali: Wojciech Strybacki, Wojciech Ostrowski, Bazyli Daniłow oraz wdowa Patrykowska<sup>31</sup>. Podobnie wójtostwo dziedziczne, wolne od powinności feudalnych, miał w Zarudziu, według metryki józefińskiej, szlachcic Ignacy Czerwiński, a według opisań urbarialnych inny szlachcic Tadeusz Chołodecki. Dodatkowo na kartach metryki pojawił się jeszcze jeden herbowy, nieznan z imienia Wierzejski, najprawdopodobniej dzierżawiący wójtostwo od Czerwińskiego. Grunty wójtostwa obejmowały w miasteczku aż 77 mórg 924 sążnie powierzchni<sup>32</sup>. W Mariampolu 5 innych osób posiadało sołtysie grunty wolne, nieobciążone żadnymi powinnościami na rzecz zwierzchności dworskiej. Gruntami takimi dysponowali: Piotr Kostański, Imć Pan Wyszyński, Imć Pani Krystianowa, Agnieszka Olszanowska i Imć Pan Tomasz Zwan, najprawdopodobniej przedstawiciele stanu szlacheckiego<sup>33</sup>. Z kolei w Jezupolu właścicielem gruntów wolnych określanym jako sołtysie był niejaki Marcin Muszumański. Obejmowały one 20 mórg 272 3/6 sążnia, w tym 9 mórg 1106 3/6 sążnia pól ornych, 9 mórg 1288 sążni ogrodów i łąk, 1078 sążni pastwisk i krzaków<sup>34</sup>.

Wśród mieszkańców miast i miasteczek galicyjskich żyli również przedstawiciele stanu szlacheckiego, którzy posiadali grunty wolne, tzw. libertowane, czyli „za prawami”, które również były zwolnione od ciężarów feudalnych. Jednak często owo uwolnienie następowało na podstawie specjalnych przywilejów wydawanych przez właściciela miasta. Nadania takie miały charakter czasowy, najczęściej były jednak dożywotnie. Przywileje takie posiadało troje szlachciców w Podkamieniu: Jan Świdorski, Wiktoria Żelichowska i Zofia Ruszczykowska. W istocie grunty te były tylko niewielkimi ogrodami wraz z chałupami<sup>35</sup>. Na zasadzie dożywocia w Horodence swoje grunty posiadali dwaj szlachcice Michał Kowacz i Michał Dołubiński oraz dwaj mieszczanie Jan Negrusz i Johannes Ormianin. Grunty te obejmowały w przypadku Michała Kowacza 50 mórg 794 sążnie, Jana Negrusza – 54 morgi 1018 sążni, Johanesa Ormianina – 54

<sup>30</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLIII: *Czortków, Korolówka i Krzywce*, oprac. R. Melnyk, Kraków 2020, s. 31–38.

<sup>31</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. V: *Gliniany i Janów*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2018, s. 27–33.

<sup>32</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VI: *Mikulińce i Zarudzie*, oprac. B. Petryszak, Kraków 2018, s. 51–57.

<sup>33</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLII: *Bolszowce, Dźwinogród, Gródek, Mariampol i Otynia*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 72–73.

<sup>34</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XI: *Jagielnica i Jezupol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2019, s. 41–42.

<sup>35</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXX: *Podgrodzie, Podkamień i Strzeliska Nowe*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2020, s. 50–53.

mórg 943 sążni, a Michała Dołubińskiego – 578 sążni<sup>36</sup>. Podobnie w Zawałowie „urodzona” Zofia Markiewiczowa dysponowała gruntem i 2 poddanymi jako dożywociem otrzymanym w roku 1778 od dominium<sup>37</sup>. Również w Kosowie „za prawami dawnych dziedziców” kilku szlachciców posiadało grunty nadane dożywotnio. Łączna powierzchnia tych gruntów szlacheckich wynosiła 84 morgi 1165 sążni, ale nie wiadomo, ilu było użytkowników<sup>38</sup>.

Jednak nie tylko tych, którzy mieli w miastach grunty na prawach szlacheckich lub grunty wolne, moglibyśmy zaliczyć do klas wyższych. Wśród szlacheckich mieszkańców galicyjskich osad miejskich zapewne wyjątkową pozycję zajmowali ludzie posiadający wyłącznie dwory lub dworki. Znajdowały się one zwykle na gruntach miejskich. Często były to same tylko budowle mieszkalne, chociaż zdarzało się, że istniały przy nich niewielkie ogrody. Sam fakt posiadania dworku z całą pewnością stanowił o ich wysokiej pozycji społecznej i prestiżowej w mieście i wyróżniał ich właścicieli od pozostałych mieszczan. Pozycja tego typu mieszkańców nie jest według metryki jasna, ale wydaje się, że mogli oni pełnić rolę szlachty miejskiej, sprawując funkcję urzędników dominialnych lub państwowych. Jak wskazują zapisy z metryki józefińskiej, dwory i dworki były ważnym elementem zabudowy miejskiej w przypadku wielu miast i miasteczek. Często stanowiły one nie tylko własność dziedzica miasta lub właściciela częściowego, lecz także innych przedstawicieli stanu szlacheckiego mieszkających w mieście. I takie szlacheckie dworki na terenie Brodów posiadali Brzozowski, Orłowski, Konopkowie, Grzegorz Mytycki, Paszkowski<sup>39</sup>. Miastem z dużą ilością szlacheckich dworów i dworków był Zbaraż. Z metryki józefińskiej wynika także, iż w Zbarażu nieruchomości tego rodzaju miały osoby legitymujące się pochodzeniem szlacheckim, których nazwiska z reguły opatrywano odpowiednimi tytułami, jak np.: urodzony, pan, imć pan/pani lub wielmożny pan. Były to następujące osoby: Lachowska (dworek z ogrodem), Piotr Lisowski (dworek z ogrodem), Stefański (dworek z ogrodem), Tomaszewska (dwór) i Truskowski (dworek z ogrodem)<sup>40</sup>. Spośród 8 dworków znajdu-

<sup>36</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXIV: *Czernelica, Horodenka i Kudryńce*, oprac. G. Zamoycki, Kraków 2020, s. 43–44.

<sup>37</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXVI: *Podhajce, Stratyn i Zawałów*, oprac. M. Baczowski, Kraków 2020, s. 61–65.

<sup>38</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXVIII: *Kołomyja, Kosów i Kuty*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 49–51.

<sup>39</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. I: *Brody*, oprac. T. Kargol, Kraków 2018, s. 25–32; T. Kargol, *Konfrontacja metryki józefińskiej z innymi źródłami historycznymi na przykładzie topografii i społeczeństwa Brodów w II połowie XVIII wieku* [w:] *Galicyjskie miasta i miasteczka w epoce zmian społeczno-politycznych...*

<sup>40</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. III: *Zbaraż*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018, s. 27–39; K. Ślusarek, *Przestrzeń miejska Zbaraża w świetle akt podatkowych z lat 80. XVIII wieku*, „Galicyja. Studia i materiały” 2018, t. 4, s. 241–242.

jących się w Rohatynie 2 z nich z niewielkimi ogrodami były w posiadaniu Ignacego Dąbrowskiego i Franciszka Iwanowskiego<sup>41</sup>. W Sasowie znajdował się pojedynczy dworek będący w posiadaniu szlachcica Stanisława Kozubowskiego<sup>42</sup>, a w Manasterzyskach należący do rodziny Wilczyńskich<sup>43</sup>. Dworek z niewielkim ogrodem obejmującym 950 sążni miała w Śniatyniu szlachecka rodzina Karzanów<sup>44</sup>. Z kolei w Czortkowie właścicielem tego typu budynku wraz z 1120 sążni gruntu był szlachcic lub urzędnik Mateusz Unterhaber<sup>45</sup>.

Specyficzną rolę elity miejskiej pełniło duchowieństwo. Jego prestiż społeczny i ekonomiczny wydaje się niepodważalny. W większości miast i miasteczek tej części Galicji funkcjonowały parafie rzymskokatolickie<sup>46</sup>, a we wszystkich znajdowały się parafie unickie. W przypadku niektórych miast parafii greckokatolickich było kilka, dwie lub trzy. Zdarzały się też miasta z większą ilością parafii unickich, a więc odpowiednio większą liczbą parochów. W niektórych miastach, gdzie istniały wspólnoty ormiańskie, zdarzały się również parafie obrządku ormiańskiego. Nie można pominąć też duchowieństwa zakonnego obydwu obrządków.

Na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o prestiż, należałoby wymienić duchownych obrządku rzymskiego. Miało to związek z tym, że parafie łacińskie były dobrze uposażone w ziemię. Poza tym często miały one również własnych poddanych zobowiązanych do różnego rodzaju powinności feudalnych na ich rzecz. We wszystkich przypadkach, w interesujących nas miastach, uposażenia proboszczów łacińskich zaliczane były też do gruntów dominialnych. Duchowni rzymskokatolicy odgrywali więc, oprócz roli duszpasterzy, także rolę pana gruntowego, oczywiście obok głównego właściciela miasta. Duchowni rzymskokatolicy w miastach wschodniogalicyskich to przede wszystkim proboszczowie, wikariuszy było stosunkowo niewiele. Warto tutaj również wspomnieć o łacińskim duchowieństwie zakonnym żyjącym w kilku klasztorach w miasteczkach tej części Galicji. Tomasz Kargol ocenia, że środowisko duchownych

---

<sup>41</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLVIII: *Dunajów, Firlejów i Rohatyn*, oprac. T. Kargol, Kraków 2020, s. 77–79.

<sup>42</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. X: *Markopol i Sasów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 47–48.

<sup>43</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLV: *Borszczów, Kozłów i Manasterzyska*, oprac. T. Kargol, Kraków 2020, s. 73–74.

<sup>44</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XVI: *Śniatyn*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 31.

<sup>45</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLIII: *Czortków, Korolówka i Krzywczce*, oprac. R. Melnyk, Kraków 2020, s. 35–38.

<sup>46</sup> Sieć parafii rzymskokatolickich w Galicji Wschodniej omówił dokładanie Tomasz Kargol w swojej monografii, zob. *Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, t. V: T. Kargol, *Rzymskokatolickie instytucje religijne w miastach Galicji. Przełom XVIII i XIX wieku*, Kraków–Lwów 2020, s. 25–37.

rzymskokatolickich było reprezentowane na interesującym nas obszarze przez kilkadziesiąt osób, przede wszystkim proboszczów i wikarych, w znacznie mniejszej liczbie przeorów i zakonników. Ci przedstawiciele stanu duchownego należeli niewątpliwie do miejskiej elity<sup>47</sup>. W dokumentach metryki józefińskiej wśród mieszkańców i posiadaczy gruntów figurują więc rzymskokatolicy proboszczowie i wikariusze.

Jest tutaj jednak jeden problem badawczy. W wielu osadach miejskich, w których proboszcz był jedynym księdzem rzymskokatolickim, nie podawano zwykle jego imienia i nazwiska, wpisując tylko: „ksiądz proboszcz” lub „ksiądz proboszcz ritus latini”. Zapewne dlatego, że dla spisującego metrykę oczywiste było wpisanie funkcji, natomiast nazwisko i imię w wypadku funkcjonowania w miasteczku jednego takiego duchownego nie wydawało się konieczne. Tak było między innymi w Husiatynie<sup>48</sup>, Grzymałowie<sup>49</sup>, Kamionce Strumłowej<sup>50</sup>, Budzanowie<sup>51</sup>, Zaleszczykach<sup>52</sup>, Kołomyi<sup>53</sup> czy Świrzu<sup>54</sup>. W większości przypadków podawano jednak imię i nazwisko, a przynajmniej nazwisko samego księdza, często też dodając jakieś tytuły honorowe, które mu przysługiwały. I tak, w latach spisywania metryki józefińskiej proboszczem w Tarnopolu był ksiądz Ksawery Michałowski, który posiadał na terenie miasta w części dominialnej grunty obejmujące 162 morgi 222 sążnie ziemi, w tym 137 mórg 997 sążni pól ornych, 1 morga 1169 sążni ogrodów, 22 morgi 1256 sążni sianozęci<sup>55</sup>. W Glinianach proboszczem był ksiądz Jełowicki. W jego posesji znajdowało się uposażenie: pola orne 75 mórg 606 sążni, ogrody i łąki 22 morgi 1524 sążnie<sup>56</sup>. Z kolei w Białym Kamieniu proboszczem łacińskim był ksiądz Stanisław Szamota<sup>57</sup>, a w Trembow-

<sup>47</sup> *Miasta i miasteczka...*, t. V: T. Kargol, *Rzymskokatolickie instytucje...*, s. 68–73.

<sup>48</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. II: *Husiatyn i Tarnopol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 34.

<sup>49</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VII: *Grzymałowie i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018, s. 27–30.

<sup>50</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VIII: *Kamionka Strumłowa i Toporów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018, s. 33.

<sup>51</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XIV: *Budzanów i Skala*, oprac. T. Kargol, Kraków 2019, s. 29–34.

<sup>52</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXVII: *Lesznie, Mielnica, Uście Biskupie i Zaleszczyki*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 71–73.

<sup>53</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXVIII: *Kołomyja, Kosów i Kuty*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 31.

<sup>54</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLVII: *Bóbrka, Mikołajów i Świrz*, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020, s. 59–62.

<sup>55</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. II: *Husiatyn i Tarnopol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 46.

<sup>56</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. V: *Gliniany i Janów*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2018, s. 28.

<sup>57</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XII: *Biały Kamień i Chołojów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 29–31.

li ksiądz Piotr Kosiewicz<sup>58</sup>. Proboszcz w miasteczku Tłuste ks. Kotkowski posiadał w miasteczku 56 mórg 1087 sążni pola oraz 6 poddanych. Czterech z nich odrabiało pańszczyznę pojedynczą w wymiarze 72 dni rocznie, a jeden 52 dni pańszczyzny pieszej. Wszyscy mieli obowiązek oddawania podatku w naturze – gęsi, kapłona, kur, jaj i motków przędzy. Jeden chałupnik – poddany proboszcza rzymskokatolickiego – musiał odrabiać 12 dni pańszczyzny rocznie<sup>59</sup>. Pleban ze Szczurowic, ks. Jerzy Paruszewski, miał na terenie miejscowości zabudowania folwarczne i 41 mórg 1218 sążni ziemi uprawnej, dodatkowo w miasteczku 8 poddanych. Co ciekawe, tytułem stołowego otrzymywał zarówno od chrześcijańskich, jak i żydowskich rodzin po 12 krajcarów rocznie<sup>60</sup>. Proboszcz ze Śniatynia, ksiądz Stefan Zieńkiewicz, oprócz funkcji miejscowego plebana pełnił także rolę dziekana<sup>61</sup>. Podobne stanowisko w Buczaczu miał ksiądz Salewicz, który był proboszczem i dziekanem buczackim i dodatkowo posiadał na terenie miasta własną jurydycję. Potwierdza to fragment opisanego urbarialnego: „Jurysdykcja do kościoła farnego buczackiego należący placą czynszu z domów, ut konsygnycja Lit. C, zł[otych] r[ęńskich] 15 kr[ajcarów] 36. Oprócz tego usługi przy kościele i wypadające kurrendy od dziekana, gdzie potrzeba odnosić, powinni”<sup>62</sup>.

Jak już wspomniano, dużo rzadziej pojawiali się księża wikariusze. Według zapisków metryki józefińskiej i opisań urbarialnych na badanym obszarze zanotowano jedynie pięć takich przypadków. Wikarym w Glinianach był ksiądz Łucki<sup>63</sup>, w Jagielnicy tę funkcję pełnił ksiądz Soposiński<sup>64</sup>, a w Uściu Zielonym nieznany z nazwiska duchowny<sup>65</sup>. Wikary w Skale, ksiądz Woszczyński, podobnie jak i miejscowy proboszcz, pobierał roczną pensję z państwowego Funduszu Religijnego<sup>66</sup>. W Kopyczyńcach miejscowy wikary ksiądz Jan Dusiński

<sup>58</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XIII: *Chorostków i Trembowla*, oprac. R. Melnyk, Kraków 2019, s. 47–53.

<sup>59</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXIX: *Strusów, Tłuste i Uścieczko*, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020, s. 51–54.

<sup>60</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXIV: *Szczurowice i Witków Nowy*, oprac. B. Petryszak, Kraków 2019, s. 34–52.

<sup>61</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XVI: *Śniatyn*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 33.

<sup>62</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XVIII: *Buczacz i Złoty Potok*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2019, s. 34–36.

<sup>63</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. V: *Gliniany i Janów*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2018, s. 27–28.

<sup>64</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XI: *Jagielnica i Jezupol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2019, s. 33.

<sup>65</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLVI: *Tyśmienica i Uście Zielone*, oprac. V. Dolinovskyi, B. Petryszak i K. Ślusarek, Kraków 2020, s. 63–64.

<sup>66</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XIV: *Budzanów i Skala*, oprac. T. Kargol, Kraków 2019, s. 57.

posiadał wikarię obejmującą dom i zaledwie 91 sążni ogrodu<sup>67</sup>. Wśród duchownych rzymskokatolickich na wybranym obszarze znajdowali się także pełniący inne funkcje kościelne. Komendarzem, czyli zarządcą parafii bez potwierdzenia kanonicznego, był w Jabłonowie nieokreślony z nazwiska duchowny łaciński<sup>68</sup>. Również w Gologórach możemy zaobserwować, że obok proboszcza ks. Wojciecha Sobeckiego prowadził pracę duszpasterską komendarz, ks. Jan Dusiewicz<sup>69</sup>. Funkcję altarzysty, czyli opiekuna kultu przy specjalnie wyznaczonym do tego ołtarzu, spełniał przy parafii w Manasterzyskach ksiądz Jędrzej Brzeziński. Uposażenie altarii było tu jednak dosyć skromne i obejmowało dom i 108 sążni gruntu<sup>70</sup>.

Kolejną grupą duchownych zamieszkujących miasta i miasteczka galicyjskie, którą moglibyśmy zaliczyć do miejskich elit, byli księża greckokatolicki. Jako sprawujący kult religijny, otoczeni byli sporym prestiżem społecznym. Sieć parafii unickich była w Galicji bardzo dobrze rozbudowana. Jak ustaliła Ivanna Stadnyk, w skład greckokatolickiej archidiecezji lwowskiej w 1788 r. wchodziło 66 dekanatów i 2035 parafii<sup>71</sup>. Na interesującym nas obszarze 5 cyrkułów wschodniej części prowincji w każdej osadzie miejskiej znajdowała się co najmniej jedna parafia greckokatolicka. Duchowieństwo tego obrządku było więc znacznie liczniejsze niż łacińskie. Parochowie unicy stanowili zatem zdecydowanie największą grupę wśród duchownych zamieszkujących miasta galicyjskie. Na terenie miasteczek posiadali również uposażenia gruntowe. Często jednak ziemie będące w ich władaniu zaliczane były do gruntów rustykalnych. I tak, w miasteczku Kułaczkowce, które tworzyło jedną gminę katastralną z wsiami Balińce, Buczaczki i Trofanówka, było aż siedmiu greckokatolickich parochów, z których każdy posiadał uposażenie: ks. Jakub Demkowicz z Balińców – 10 mórg 1340 sążni łąk, ks. Hryhor (Grzegorz) Stefański z Balińców – 59 mórg 1532 2/6 sążnia pól ornych, 24 morgi 1416 sążni łąk, 1 morgę 1445 sążni ogrodów (łącznie: 86 mórg 1193 2/6 sążnia), ks. Proskurnicki z Buczaczek – 16 mórg 90 sążni pól ornych, 5 mórg 1344 sążnie łąk oraz 741 sążni ogrodów

<sup>67</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VII: *Grzymałow i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018, s. 41–44.

<sup>68</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XVII: *Jabłonów, Peczeniżyn i Pistryń*, oprac. K. Ruszała, Kraków 2019, s. 33.

<sup>69</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXI: *Dobrotwór i Gologóry*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2019, s. 41–47.

<sup>70</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLV: *Borszczów, Kozłów i Manasterzyska*, oprac. T. Kargol, Kraków 2020, s. 73–75.

<sup>71</sup> I. Стадник, *Греко-католицькі релігійні інституції у містах Галичини наприкінці XVIII – початку XIX ст. (на вибраних прикладах)* [w:] *Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, t. 1: *Władza i społeczeństwo, zbiór studiów*, red. T. Kargol, B. Petryszak i K. Ślusarek, Kraków–Lwów 2020, s. 98–101.

(łącznie 22 morgi 575 sążni), ks. Jan Terlecki z Kułaczkowców – 8 mórg 392 sążnie pól ornych, 17 mórg 347  $\frac{2}{6}$  sążnia łąk i 409  $\frac{3}{6}$  sążnia ogrodu (łącznie: 25 mórg 1148  $\frac{5}{6}$  sążnia), ks. Stefan Herbulewicz (Horbulewicz) z Kułaczkowców – 5 mórg 651  $\frac{2}{6}$  sążnia ról oraz 27 mórg 535  $\frac{2}{6}$  sążnia łąk (łącznie: 32 morgi 1186  $\frac{4}{6}$  sążnia), ks. Jan Wasylewicz z Kułaczkowców – 5 mórg 651  $\frac{2}{6}$  sążnia pól ornych, 17 mórg 684 sążnie łąk i 15 mórg 840 sążni ogrodów (łącznie: 38 sążni 575  $\frac{2}{6}$  sążnia), ks. Michał Dyliński z Trofanówki – 18 mórg 1445  $\frac{5}{6}$  sążnia pól ornych, 16 mórg 278  $\frac{5}{6}$  sążnia łąk i 1 morga 1061 sążni ogrodów (łącznie: 36 mórg 1185  $\frac{4}{6}$  sążnia)<sup>72</sup>. Również siedmiu duchownych obrządku greckiego znajdowało się w Kosowie. Miasteczko to połączone było w jedną gminę katastralną z wsiami Czerynówka, Horod i Babin<sup>73</sup>. W Podhajcach według opisań urbarialnych z roku 1789 znajdowało się 7 cerkwi, ale z nazwiska wymieniono jedynie 4 kapłanów unickich prowadzących tam działalność duszpasterską. Byli to: ks. Jakub Szewaducki (Szawadzucki), ks. Józef Lisieniecki, ks. Jakub Mańkowski i ks. Remigiusz Godkiewicz<sup>74</sup>. Z kolei w Tyśmienicy znajdowało się 5 parafii, w których pracowało 7 greckokatolickich duchownych<sup>75</sup>. W Jezupolu, według dokumentów metryki, były 4 parafie z unickimi proboszczami, którzy mieli określone uposażenie. Co ciekawe, nazwy parafii stosowane w źródle nawiązywały albo do wezwania cerkwi, albo do jej umiejscowienia. Były to: parafia pokrowieńska (Opieki Najświętszej Bogurodzicy), administrowana przez ks. Grzegorza Drohomireckiego) – 38 mórg 959  $\frac{4}{6}$  sążnia, w tym 27 mórg 477 sążni pól ornych, 8 mórg 272  $\frac{4}{6}$  sążnia ogrodów i łąk, 3 morgi 210 sążni pastwisk i lasów (krzaków); parafia greckokatolicka różdestwieńska (Narodzenia Pańskiego), administrowana przez ks. Antoniego Ostapowicza – 30 mórg 1157 sążni, w tym 25 mórg 341 sążni pól ornych, 4 morgi 1431 sążni ogrodów i łąk, 985 sążni pastwisk i lasów (krzaków); parafia greckokatolicka piskohłodzka (znajdująca się na niwie Pishołody) administrowana przez ks. Michała Drohomireckiego – 22 morgi 334  $\frac{3}{6}$  sążnia, w tym 17 mórg 57  $\frac{5}{6}$  sążnia pól ornych, 4 morgi 1486  $\frac{4}{6}$  sążnia ogrodów i łąk, 390 sążni pastwisk i lasów (krzaków); parafia greckokatolicka mikolińska (św. Mikołaja), administrowana przez ks. Jędrzeja Garbaczewskiego – 36 mórg 646 sążni, w tym 28 mórg 1347 sążni pól ornych, 7 mórg 295 sążni ogrodów i łąk, 604 sążnie pastwisk i lasów

<sup>72</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXVI: *Gwoździec i Kułaczkowce*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2020, s. 46.

<sup>73</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXVIII: *Kolomyja, Kosów i Kuty*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 49.

<sup>74</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXVI: *Podhajce, Stratyn i Zawalów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2020, s. 38.

<sup>75</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLVI: *Tyśmienica i Uście Zielone*, oprac. V. Dolinovskyi, B. Petryszak i K. Ślusarek, Kraków 2020, s. 34.



(krzaków)<sup>76</sup>. Parochami trzech cerkwi w Kopyczyńcach byli księża Jan Latorowski, Piotr Dunkowski i Roman Jaremisiejcz. W przypadku uposażeń parafialnych w tym miasteczku zaliczone one zostały do gruntów dominialnych<sup>77</sup>. Trzech parochów obrządku greckiego funkcjonowało w Tarnopolu. Byli to duchowni z trzech miejskich parafii Tarnopola: księża Hankiewicz, Dorożyński i Radyński<sup>78</sup>. Z kolei w Tłumaczu było dwóch księży grekokatolickich: Jan Łomikowski i Michał Makarski. Każdy z nich dysponował oddzielnym domem. Najprawdopodobniej ks. Łomikowski był parochem administrującym parafią Świętej Trójcy, ks. Makarski zaś administrował drugą cerkwią i prowadził szkołę. Łączna powierzchnia gruntów cerkiewnych wynosiła 366 mórg 944 2/6 sążnia, w tym 215 mórg 1199 sążni pól ornych, 138 mórg 755 3/6 sążnia łąk, 1 morgę 1575 5/6 sążnia ogrodów oraz 10 mórg 614 sążni lasu. Ich grunty również zaliczano do dominialnych<sup>79</sup>.

Kolejną grupą mieszkańców miast, których możemy zaliczyć do miejscowych notabli i sfer elitarnych w skali małomiasteczkowej, byli różnego rodzaju urzędnicy. Należeli do niej przede wszystkim urzędnicy dworscy, czyli dominialni, zatrudnieni przez panów gruntowych lub zarządców miast i miasteczek. Byli to często wszelkiego rodzaju pełnomocnicy i plenipotenci władzy dominialnej, justycjariusze czy mandatariusze. Warto również dodać, że w miastach czy miasteczkach, będących centrami dużych kompleksów dóbr państwowych lub prywatnych, zapotrzebowanie na zarządców, administratorów i urzędników było zdecydowanie większe<sup>80</sup>. Drugą kategorią byli urzędnicy państwowi. Najwięcej tego typu osób znajdowało się oczywiście w miastach będących stolicami cyrkulów, dlatego że właśnie tam aparat urzędniczy był najbardziej rozbudowany. Ale również, w przypadku mniejszych miast i miasteczek, pojawiają się przykłady ludzi pełniących takie funkcje. Metryka józefińska oraz opisanie urbarialne często wśród mieszkańców miast wymieniają takie właśnie osoby. Należy jeszcze wspomnieć, że zawodami inteligenckimi i urzędniczymi mogli się parac zarówno zubożali przedstawiciele stanu szlacheckiego, jak i ludzie wywodzący się ze sfer plebejskich, zwykle mieszczańskich<sup>81</sup>.

<sup>76</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XI: *Jagielnica i Jezupol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2019, s. 41–42.

<sup>77</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VII: *Grzymałow i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018, s. 41.

<sup>78</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. II: *Husiatyn i Tarnopol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 45–46.

<sup>79</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XV: *Obertyn, Tlumacz i Zablotów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2019, s. 47–48.

<sup>80</sup> H. Florowska-Francić, T. Gąsowski, M. Kulczykowski, *Ze studiów nad inteligencją galicyjską... [w:] Społeczeństwo polskie XVIII i XIX w....*, t. VII, s. 92–93.

<sup>81</sup> Tamże, s. 92–104.

Najpopularniejszą funkcją urzędniczą w miastach notowaną na kartach interesujących nas źródeł podatkowych był plenipotent dominium. Zwykle byli to plenipotenci konkretnego dziedzica. Zdarzały się również przypadki plenipotentów dominialnych w majątkach państwowych, którzy reprezentowali skarb państwa. W trzech miasteczkach: Grzymałowie, Tarnorudzie i Toustem, wchodzących w skład jednego dominium, plenipotentem ich właścicielki Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej był niewymieniony z imienia Romański (lub Romanowski)<sup>82</sup>. W Janowie należącym do hr. Skarbka i w Kopyczyńcach hr. Baworowskiego plenipotentem dziedziców był Jan Horodecki<sup>83</sup>. Właścicielką Toporowa i Sokołówki była Katarzyna z Potockich Kossakowska. W Toporowie funkcję jej plenipotentów wypełniali Feliks Ejsmontt, Józef Petrykowski oraz nieznanymi z imion Dwernicki i Promiński. W Sokołówce z kolei jej plenipotentem był Józef Petrykowski, zaś Feliks Ejsmontt pełnił rolę mandatariusza<sup>84</sup>. Podobnie było w Ułaskowcach i Jagielnicy hr. Macieja Lanckorońskiego. Obydwa miasta wchodziły w skład tego samego dominium i tutaj w obu przypadkach plenipotentami właściciela byli nieznanymi z imienia Siemiątkowski i Adam Indyszewski<sup>85</sup>. Plenipotentem właściciela, czyli skarbu państwa, w kameralnych miasteczkach Kamionce Strumiłowej i Dobrotworze był tytułowany „wielmożny” Szymon Barcikowski. Ciekawy jest fakt, że na terenie obydwu miasteczek urzędnik miał całkiem spore nieruchomości. W Kamionce posiadał dwa domy, kramnicę oraz kawałek gruntu. Natomiast w Dobrotworze jego nieruchomości obejmowały aż 15 mórg 1256 sążni ziemi ornej<sup>86</sup>. W Kąkolnikach i Dunajowie, miasteczkach prywatnych arcybiskupa lwowskiego Ferdynanda Kickiego, plenipotentem był Antoni Niemczynowski<sup>87</sup>. Innymi ważnymi sta-

<sup>82</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. IV: *Suchostaw, Tarnoruda i Touste*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2018, s. 30, 46; *Na styku kultur i narodów...*, t. VII: *Grzymałow i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018, s. 30.

<sup>83</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. V: *Gliniany i Janów*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2018, s. 59; *Na styku kultur i narodów...*, t. VII: *Grzymałow i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018, s. 45.

<sup>84</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VIII: *Kamionka Strumiłowa i Toporów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018, s. 62; *Na styku kultur i narodów...*, t. XXV: *Narajów, Sokołówka i Wybranówka*, oprac. G. Zamojski, Kraków 2019, s. 41.

<sup>85</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XI: *Jagielnica i Jezupol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2019, s. 34; *Na styku kultur i narodów...*, t. XXII: *Łysiec i Ułaskowce*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2019, s. 50.

<sup>86</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VIII: *Kamionka Strumiłowa i Toporów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018, s. 32–35; *Na styku kultur i narodów...*, t. XXI: *Dobrotwór i Gologóry*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2019, s. 31–33.

<sup>87</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXIII: *Brzeżany i Kąkolniki*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 42; *Na styku kultur i narodów...*, t. XLVIII: *Dunajów, Firlejów i Rohatyn*, oprac. T. Kargol, Kraków 2020, s. 35.

nowiskami w administracji dominialnej były funkcje mandatariusza i justycjariusza. Jak wiadomo, mandatariusz zajmował się sprawami administracyjnymi, w tym przede wszystkim skarbowymi i policyjnymi w stosunku do ludności poddanej osiadłej na terenie dominium. I tak, w Skalacie mandatariusz Paweł Antoni Rzymiski pełnił również rolę plenipotenta dominialnego<sup>88</sup>. Podobnie było w Chołojowie, gdzie te dwa stanowiska obsadzał jeden człowiek, nieznanymi z imienia Brzozowski<sup>89</sup>. W Narajowie mandatariuszem w momencie spisowania metryki józefińskiej był niejaki Politowski<sup>90</sup>. W miasteczku Stanisławczyk, należącym do hr. Wincentego Potockiego, urząd ten był sprawowany przez nieznanego z imienia Borakowskiego<sup>91</sup>. Urzędnikiem sądownictwa dominialnego był w Galicji wspomniany już wcześniej justycjariusz. W interesujących nas źródłach wymieniony został tylko raz. Wojciech Odrowąż Godkowski w dokumentach metryki tytułowany był justycjariuszem oleskim i plenipotentem dominium w mieście Olesko<sup>92</sup>.

Kolejnym przykładem dominialnej posady urzędniczej było stanowisko leśniczego w lasach miejskich, bardzo często wchodzących w obręb galicyjskich miast. Jak wynika z badań Krzysztofa Ślusarka, na przełomie XVIII i XIX w. przytłaczająca większość lasów w Galicji, w tym również w miastach, zaliczana była do własności dominialnej. Należała więc do panów gruntowych galicyjskich osad miejskich<sup>93</sup>. Ponieważ w systemie dóbr ziemskich w Galicji lasy były gospodarczo bardzo ważne, dlatego też funkcja leśniczego odgrywała niezwykle istotną rolę. Dokumenty podatkowe z końca XVIII w. wymieniają więc w wielu przypadkach tego typu urzędników. W dokumentach metryki w Budzanowie wspomniano dwóch leśniczych: Jana Janickiego i nieokreślonego z imienia Krzyżanowskiego, zapewne dlatego, że w miasteczku tym występowały ogromne kompleksy leśne, przeważające nad gruntami uprawnymi<sup>94</sup>. W Sasowie posadę leśniczego zajmował Wojciech Łącki, tytułowany „Jaśnie Pan”. Warto wspomnieć, że Łącki na terenie miasteczka posiadał 8 mórg 1114

<sup>88</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. IX: *Olesko i Skalat*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 72.

<sup>89</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XII: *Białe Kamień i Chołojów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 48.

<sup>90</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXV: *Narajów, Sokołówka i Wybranówka*, oprac. G. Zamowski, Kraków 2019, s. 32.

<sup>91</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXII: *Busk, Kutkorz, Pomorzany, Radziechów i Stanisławczyk*, oprac. G. Zamowski, Kraków 2020, s. 143.

<sup>92</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. IX: *Olesko i Skalat*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 37.

<sup>93</sup> K. Ślusarek, *Rola gospodarcza lasów w dobrach ziemskich w Galicji w XIX wieku*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 2014, 13, s. 357–376.

<sup>94</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XIV: *Budzanów i Skala*, oprac. T. Kargol, Kraków 2019, s. 29–40.

sążni ornego i 6 mórg 1182 sążni łąk. Grunty te zwolnione były od powinności na rzecz pana gruntowego<sup>95</sup>. Z kolei w miasteczku Świrz pojawia się w źródłach określenie „urzędnik leśny”. Tym właśnie urzędnikiem miał być Józef Kłosowski, który posiadał w Świrzu również własne grunty<sup>96</sup>. Takie samo stanowisko leśniczego dominium miał na obszarze miasteczka Dobrotwór tytułowany „wielmożny” Józef Terlikowski. Miał on w swoim posiadaniu na terenie miejscowości dom i ponad 23 mórg gruntu na części dominialnej. W opisaniach urbarialnych zanotowano: „Mieszka to także leśniczy, nad lasami kameralnymi mający dozór, na gruntach dominialnych, z których zwierzchność dworska daniny żadnej dotąd nie pobierała i nie pobiera, a zatem od podatkovania dworskiego wyłącza się”<sup>97</sup>. W wielu innych miastach i miasteczkach źródła wymieniają tylko istnienie samej funkcji leśniczego bez podania imienia czy nazwiska. I tak, w Mikulińcach wyszczególnieni są leśniczy, ale także podleśniczy bez podania personaliów obu tych ludzi. Obydwaj mieli tam też domy i ogrody, ale wspomniana jest także użytkowana przez nich „buda”<sup>98</sup>. Również w Jabłonowie należącym co ks. Franciszki Jabłonowskiej w dokumentach metryki wymieniono leśniczego dworskiego bez nazwiska<sup>99</sup>. W podobny sposób określano leśniczych dominialnych jeszcze w kilku innych osadach miejskich. Spośród innych urzędników dominialnych na kartach dokumentów podatkowych pojawiają się jeszcze administrujący folwarkami ekonomowie. W Szczurowicach ekonomem hr. Chołoniewskiego był niejaki Jan Sokołowski<sup>100</sup>. Ekonom w Kamionce Wielkiej, Michał Łobarzecki, sprawował również w miasteczku rolę plenipotentą właścicieli miasteczka, Kalinowskich<sup>101</sup>. Z kolei w Pomorzanach, będących częścią majątku ks. Karola Stanisława Radziwiłła, tytułowany „ekonomem pomorzańskim” był Paweł Dłużniewski<sup>102</sup>. Szczególnym przykładem urzędnika dworskiego, jakiego możemy znaleźć w interesujących nas źródłach,

<sup>95</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. X: *Markopol i Sasów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019, s. 48, 56.

<sup>96</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLVII: *Bóbrka, Mikołajów i Świrz*, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020, s. 62.

<sup>97</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXI: *Dobrotwór i Gologóry*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2019, s. 32–33, 37.

<sup>98</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VI: *Mikulińce i Zarudzie*, oprac. B. Petryszak, Kraków 2018, s. 32–35.

<sup>99</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XVII: *Jabłonów, Peczeniżyn i Pistryń*, oprac. K. Ruszała, Kraków 2019, s. 33.

<sup>100</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXIV: *Szczurowice i Witków Nowy*, oprac. B. Petryszak, Kraków 2019, s. 35.

<sup>101</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXIII: *Chocimierz i Kamionka Wielka*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2020, s. 59.

<sup>102</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXII: *Busk, Kutkorz, Pomorzany, Radziechów i Stanisławczyk*, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020, s. 100.

jest burgrabia, zarządca zamku Rzewuskich w Olesku. Owym burgrabią był Piotr Pniowski, który na terenie miasteczka posiadał dom i 17 mórg 517 sążni ziemi na gruntach rustykalnych<sup>103</sup>.

Kolejną kategorią urzędników w miasteczkach i miastach Galicji byli, jak już wspomniano, urzędnicy państwowi. W użytkowanych tutaj źródłach podatkowych najczęściej wymienianymi urzędnikami państwowymi byli poczmistrze zwani też poczmajstrami, czyli ludzie zawiadujący miejscowymi stacjami pocztowymi państwa austriackiego. I tak poczmistrzem w Tłumaczu był niejaki Franciszek Ulrich, który na terenie miasta posiadał dom i ogród, niepodlegające zwierzchności dziedzica<sup>104</sup>. Podobna sytuacja była w Buczaczu, gdzie miejscowy poczmajster Georg Fiderer także użytkował niewielki, liczący 299 sążnie, ogród<sup>105</sup>. W Zborowie miejscową stacją pocztową zawiadywał poczmajster Antoni Roethel. On również posiadał na terenie tej miejscowości niewielkie nieruchomości, które użytkował<sup>106</sup>. W Knihyniczach na potrzeby stacji pocztovej i miejscowego poczmistrza przydzielono osobny dworek. Funkcję poczmistrza sprawował tam nieznany z imienia Sylwa, który również miał na terenie miasteczka niewielki, 166-sążniowy ogród, niepodlegający władzy dziedzica. W opisanu urbarialnym czytamy: „Od wyżej rzeczonych powinności W[ielmożny] J[aśnie] Pan poczmajster stacji knihynickiej, posiadający tylko mały ogródek, od powinności zwierzchnościńskiej wolny jest”<sup>107</sup>. Podobnie rzecz się miała w Chorostkowie. Tam też na potrzeby nieznanego z imienia i nazwiska poczmistrza przeznaczono osobny dworek. Niezwykłą rzeczą za to była wielkość jego uposażenia, które obejmowało ponad 65 mórg ziemi ornej i łąk<sup>108</sup>. Również nie znamy imienia i nazwiska poczmistrza w Husiatynie. Wiadomo jednak, że posiadał on nieruchomości nieobciążone powinnościami i wyjęte spod władzy zwierzchniej dziedzica<sup>109</sup>. Metryka józefińska wspomina również o poczmajstrze w Brodach, który był tytułowany „Pan”. Jednakże i tutaj nie podano jego

<sup>103</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. IX: *Olesko i Skalat*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 36.

<sup>104</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XV: *Obertyn, Tlumacz i Zabłotów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2019, s. 52–53.

<sup>105</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XVIII: *Buczacz i Złoty Potok*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2019, s. 33.

<sup>106</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XL: *Nadwórna i Zborów*, oprac. R. Melnyk, Kraków 2020, s. 55–57.

<sup>107</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXV: *Brzozdowce i Knihyniczne*, oprac. V. Dolinovskyi i I. Stadnyk, Kraków 2020, s. 54–55, 60.

<sup>108</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XIII: *Chorostków i Trembowla*, oprac. R. Melnyk, Kraków 2019, s. 32–34.

<sup>109</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. II: *Husiatyn i Tarnopol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 27–28, 34.

danych personalnych<sup>110</sup>. Spośród innych urzędników państwowych dokumenty podatkowe w Tarnorudzie wymieniają: Szersznika, strażnika Jego Cesarskiej Mości (zapewne chodzi o strażnika granicznego), oraz nieznanego z imienia i nazwiska pisarza Jego Cesarskiej Mości, najprawdopodobniej jakiegoś urzędnika związanego z obsługą granicy<sup>111</sup>. W Kopyczyńcach z kolei wymieniono urzędnika państwowego Josepha Kuglera<sup>112</sup>. Tylko w Złoczowie zanotowano przebywanie wysokiego urzędnika, komisarza cyrkularnego o nazwisku Enegiel. Człowiek ten tytułowany był „wielmożny” i posiadał na terenie miasta jakieś niewielkie nieruchomości<sup>113</sup>. Pisząc o aparacie państwowym, warto jeszcze wspomnieć o oficerach armii austriackiej, którzy byli wymieniani jako dowódcy mniejszych lub większych oddziałów stacjonujących czasowo lub stale w miastach i miasteczkach. Jak zauważył Michał Baczkowski, partnerem dla austriackiego korpusu oficerskiego była polska arystokracja i mieszczaństwo, w mniejszym stopniu wyższe warstwy urzędnicze i mieszczańskie. Środowiska rzemieślnicze i małomiasteczkowe mogły być dla nich tylko co najwyżej obiektem obserwacji etnograficznej<sup>114</sup>. Dlatego też stacjonujących w osadach miejskich oficerów ludność małomiasteczkowa zaliczała z pewnością do lokalnych elit. W dokumentach podatkowych kilku miast z nazwiska wymieniono znajdujących się tam oficerów. W Zbarażu miejscowymi oddziałami dowodzili major Kimm i porucznik Rabakizy, którzy w mieście zajmowali dwa dworki<sup>115</sup>. Tarnoruda jako miasto przygraniczne również była miejscem stacjonowania wojska. Dowódcami byli tam nieznanzy z nazwiska kapitan piechoty Szajer, porucznik huzarów, i Nejman – wojskowy felczer<sup>116</sup>. Miasteczkiem granicznym był też Dźwinogród. Tam również odnotowano obecność wojska. Żołnierzami dowodził porucznik de Symons, dla którego przeznaczono osobną chałupę<sup>117</sup>.

Ostatnią kategorią mieszkańców miast galicyjskich, których moglibyśmy zaliczyć do lokalnych elit, byli ludzie sprawujący określone funkcje w miejskich magistratach. Należałoby jednak zatrzymać się na kompetencji samych

<sup>110</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. I: *Brody*, oprac. T. Kargol, Kraków 2018, s. 32.

<sup>111</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. IV: *Suchostaw, Tarnoruda i Touste*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2018, s. 38.

<sup>112</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VII: *Grzymałow i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018, s. 45.

<sup>113</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXIX: *Złoczów*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2020, s. 37.

<sup>114</sup> *Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, t. VI: M. Baczkowski, *Wpływ armii austriackiej na miasta Galicji 1772–1815*, Kraków–Łwów 2020, s. 98–99.

<sup>115</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. III: *Zbaraż*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018, s. 35–36, 39.

<sup>116</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. IV: *Suchostaw, Tarnoruda i Touste*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2018, s. 38.

<sup>117</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLII: *Bolszowce, Dźwinogród, Gródek, Mariampol i Otynia*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 50.

magistratów. Weryfikację tych kompetencji przeprowadzono w połowie lat osiemdziesiątych XVIII w. W opracowanych przez starostów cyrkularnych zestawieniach wydzielano trzy typu miast: posiadające magistraty niezależne od zwierzchności gruntowej, mające magistraty zależne od właściciela miasta oraz pozbawione kompetencji władz miejskich<sup>118</sup>. Władze cyrkularne dowiodły, że jedynie w 48 miastach istniały magistraty (o różnym zresztą składzie), mające prawo do sprawowania jurysdykcji sądowej nad mieszkańcami. 68 miast nie posiadało żadnych uprawnień sądowych w stosunku do swoich mieszkańców. Funkcje sądownicze pełniły w tym wypadku urzędy dominialne, magistraty zaś, jeśli w ogóle działały, przypominały swym kształtem raczej zarządy wiejskich gromad<sup>119</sup>. Od roku 1786 rozpoczęto proces reorganizacji magistratów. Nowe władze narzuciły, że uregulowany magistrat miał sprawować władzę sądowniczą, polityczną i ekonomiczną. Ponadto miał się składać z wójta, dwóch burmistrzów, pisarza, aktuariusza, dwóch dziesiętników, dozorca politycznego, sługi, a także dwóch wartowników. Dlatego też warto zauważyć, że pozycja wójta, rajcy miejskiego czy innego urzędnika magistratu nie w każdym z miast była taka sama. W dokumentach podatkowych z lat, kiedy spisywano metrykę i opisanie urbarialne, w części miast reorganizacja została już przeprowadzona, ale nie wszędzie, i w wielu z nich były ciągle magistraty nieuregulowane, z przewagą władzy dominialnej. Dlatego też składy magistratów w poszczególnych miastach galicyjskich były bardzo różne. I tak, w Tarnopolu miasto reprezentowali: landwójt Bazyli Jaworski, wójt Stefan Hulimka oraz Michał Marynowicz, Teodor Czumak, Mikołaj Ostrożyński, Józef Postrychacz, Grzegorz Markowicz, Stefan Seńkowski, Matwój Hołowczyński, Stefan Kośmina, Grzegorz Wiczawski, Gabriel Wacyk, deputowani z głosem doradczym<sup>120</sup>. Magistrat miasta Gliniany składał się z landwójta Teodora Szwyckiego, burmistrzów: Michała Tarabanowicza, Jana Markiewicza, Grzegorza Dacia, Bazylego Saika i 9 przysiężnych<sup>121</sup>. Podobnie było w Kamionce Strumiłowej, gdzie miasto reprezentowali: wójtowie Antoni Poznański, Jan Gałęcki, burmistrzowie: Fedor Bojkowski, Sobko Jasienicki, Józef Faliński, Iwan Gryńczuk, przysiężny Jan Dudek i 13 deputowanych<sup>122</sup>. Rozbudowany magistrat miały także

<sup>118</sup> *Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, t. IV: K. Ślusarek, *Typologia funkcjonalna miast Galicji. Przełom XVIII i XIX wieku*, Kraków–Łwów 2020, s. 100–101.

<sup>119</sup> K. Ślusarek, *Czy u schyłku XVIII wieku miasta leżące w najdalej na wschód wysuniętej części Galicji rzeczywiście były miastami?*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 129, nr 3, s. 659–675.

<sup>120</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. II: *Husiatyn i Tarnopol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018, s. 52.

<sup>121</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. V: *Gliniany i Janów*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2018, s. 35.

<sup>122</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VIII: *Kamionka Strumiłowa i Toporów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018, s. 35.

Mikulińce. W jego skład wchodził nieznaną z nazwiska wójt i pisarz miejski, a także Kazimierz Kiciński – prezydent, Jędrzej Gornik – burmistrz, Wojciech Gorgowicz – przysiężny oraz 6 deputowanych<sup>123</sup>. W Trembowli przedstawicielami miasta byli Jan Matylkiewicz – prezydent, i rajca – Eustachy Kitanowicz, plenipotent miasta – Hrynko Prorok, przysiężny, 5 deputowanych i nieznaną z nazwiska pisarz magistracki<sup>124</sup>. Jeszcze inaczej wyglądało to w Jazłowcu, gdzie do „osób magistrackich” zaliczano wójta Kazimierza Kochońskiego oraz dwóch burmistrzów: Jakuba Dębickiego i Gabriela Skobalskiego. Przedstawicielami miasta byli tzw. seniorzy, odpowiedzialni za bezpieczeństwo i porządek w mieście. Było ich dwóch, a w 1789 funkcję tę sprawowali Jakub Dembicki i Onufry Podolski<sup>125</sup>. Ciekawy przypadek możemy zaobserwować w Zaleszczykach. Zamiast wójta występuje tam funkcja miejskiego sędziego (*Stadrichter*), którym był Henryk Jenike. Oprócz tego w skład magistratu wchodził: Bazyli Dobrowolski – burmistrz, oraz Johan Prüfer, Kasper Sapiński i Błażej Albert – deputowani<sup>126</sup>. Warto zauważyć, że w Kołomyi zamiast wójta był prezydent, którym był Antoni Piskozub. Ponadto miasto reprezentowali burmistrzowie Jerzy Stromecki, Jerzy Załuski i Bazyli Stadniczenko, ławnicy Maciej Białoskórski i Grzegorz Filipowicz oraz pisarz miejski Ignacy Gliński<sup>127</sup>. W Kutach oprócz wójta Piotra Romaszkana był również namiestnik miejscowej gminy ormiańskiej, a także deputat Lazar Narsesowicz oraz przysiężni: Gawryło Pławiuk, Mikita Polak, Stefan Kozatczuk, Andrzej Kotlarczuk, Iwan Tiudowiec i Krzysztof Kowalski<sup>128</sup>. Oprócz rozbudowanych magistratów były też takie, które bardziej przypominały władze wiejskich gromad. I tak w Suchostawie byli tylko Iwan Rudań – wójt, Stach Jasiński – przysiężny, i Stefan Wikary – deputowany<sup>129</sup>. W Tłumaczu administracja miejska składała się jedynie z wójta Fedora Przysiężniuka i trzech przysiężnych z gromady<sup>130</sup>. Podobnie rzecz wyglądała

<sup>123</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. VI: *Mikulińce i Zarudzie*, oprac. B. Petryszak, Kraków 2018, s. 35.

<sup>124</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XIII: *Chorostków i Trembowla*, oprac. R. Melnyk, Kraków 2019, s. 53.

<sup>125</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XIX: *Barysz, Jazłowiec, Jezierzany i Probużna*, oprac. T. Kargol, Kraków 2019, s. 45.

<sup>126</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXVII: *Leszniów, Mielnica, Uście Biskupie i Zaleszczyki*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 73.

<sup>127</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXVIII: *Kołomyja, Kosów i Kuty*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 36.

<sup>128</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXVIII: *Kołomyja, Kosów i Kuty*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 63.

<sup>129</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. IV: *Suchostaw, Tarnoruda i Touste*, oprac. M. Baczkowski, s. 30.

<sup>130</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XV: *Obertyn, Tłumacz i Zabłotów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2019, s. 53.



w Bołszowcach, gdzie mieszkańców miasta reprezentowali jedynie wójt Hawryło Belej oraz przysiężni Andrusz Parandyn, Matwój Fedyk, Leś Kiczka, Filip Belej<sup>131</sup>. Wśród wymienianych tutaj członków miejskich magistratów szczególną rolę odgrywali pisarze miejscy (magistracy). W wielu mniejszych miasteczkach galicyjskich często reprezentujący je przysiężni, burmistrzowie (rajcy) czy nawet wójtowie byli niepiśmienni. Dlatego też zatrudnienie przy magistracie pisarza było koniecznością. Jest więc rzeczą oczywistą, że tego typu urzędnik w środowisku miejskim czy małomiasteczkowym cieszył się dużym prestiżem społecznym. Oprócz wspomnianych wyżej pisarzy w Mikulińcach, Trembowli i Kołomyi akta metryki wskazują na funkcjonowanie pisarza miejskiego w miasteczku Gołogóry. Posadę tę zajmował Jan Jawnicki, posiadający w mieście dom i ogród<sup>132</sup>. W Podhajcach funkcję tę pełnił niejaki Michał Towpasz, także posiadający niewielkie nieruchomości na terenie miasta<sup>133</sup>. Ciekawa sytuacja występowała w Otyonii, gdzie miejskim pisarzem był Semen Kluczenko. Był on najprawdopodobniej krewnym miejscowego parocha unickiego ks. Michała Kluczenki. Dodatkowo Semen Kluczenko na terenie miasteczka miał dom i ponad 20 mórg gruntu<sup>134</sup>.

Konkludując, widzimy, że wykorzystane tutaj masowe źródła podatkowe, metryka józefińska i opisanie urbarialne, pozwalają na wieloaspektowe wejście w przestrzeń miejską i społeczną miast i miasteczek wschodniogalicyjskich pod koniec XVIII w. Przedmiotowe źródła pozwalają nam również wśród nazwisk mieszkańców i posiadaczy gruntowych wyodrębnić ludzi, których możemy zaliczyć do szeroko pojmowanej elity. Pozwalają nam one, z dużą dozą prawdopodobieństwa, czy wręcz pewności, wyłuskać osoby, które z różnych względów cieszyły się większym prestiżem i były przez lokalne środowisko postrzegane jako przynależne do elit. Tak więc z całą pewnością możemy zaliczyć do nich ludzi przynależnych do stanu szlacheckiego, posiadających na terenie miast części drobnoszlacheckie (często z poddanymi), ale też grunty wolne, nieobciążone powinnościami. Należy wszakże dodać, że liczna w niektórych miasteczkach szlachta czynszowa nie może być zaliczana do elity ze względu na użytkowanie gruntów rustykalnych i opłacanie z nich czynszu dziedzicom. Do elit z całą pewnością należy zaliczyć duchowieństwo obydwu obrządków.

<sup>131</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLII: *Bołszowce, Dźwinogród, Gródek, Mariampol i Otynia*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 38.

<sup>132</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXI: *Dobrotwór i Gołogóry*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2019, s. 47.

<sup>133</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XXXVI: *Podhajce, Stratyn i Zawalów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2020, s. 38.

<sup>134</sup> *Na styku kultur i narodów...*, t. XLII: *Bołszowce, Dźwinogród, Gródek, Mariampol i Otynia*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020, s. 88.

Jak wynika z metryk, proboszczowie rzymskokatolicycy byli dużo mniej liczni. Zwykle jednak ich uposażenia były wyższe od księży unickich. Poza tym w większości przypadków ich grunty były zaliczane do dominialnych i księża dysponowali niewielką liczbą własnych poddanych. Jako elita postrzegani byli także dużo bardziej liczni, w tej części Galicji, parochowie greckokatolicycy. Podobnie jak w wypadku księży łacińskich, samo odprawianie przez nich liturgii i praca duszpasterska stawiały ich wysoko w hierarchii miejskiej. Kolejną grupą zaliczaną do miejscowych notabli byli też urzędnicy, o których istnieniu też informują dokumenty podatkowe. Urzędnicy dominialni, tacy jak plenipotenci pańscy, administratorzy, leśniczy, mandatariusze czy justycjariusze, często wywodzili się również ze stanu szlacheckiego. Ich rola gospodarza i społeczna stawiały ich z całą pewnością ponad przeciętność zwykłych mieszkańców miasteczek. Wyższym prestiżem cieszyli się jednak urzędnicy państwowi wypełniający rolę poczmistrzów, komisarzy czy kontrolerów. Zaprezentowane w niniejszym artykule przykłady takich osób i ich obco brzmiące nazwiska mogą sugerować, że byli to typowi przedstawiciele austriackiego aparatu administracyjnego monarchii absolutyzmu oświeconego. Podobnie zresztą było w przypadku oficerów armii cesarskiej również pojawiających się na kartach źródeł. Jako przynależnych do elity możemy zakwalifikować członków miejskich magistratów czy zarządów miast, w tym wójtów, prezydentów, burmistrzów (rajców), przysiężnych i innych przedstawicieli gromady miejskiej, jak również pełniących przy magistratach funkcje urzędnicze, np. pisarzy magistrackich. Mimo że – jak już wspomniano – w części małych miasteczek jego reprezentanci często byli analfabetami, cieszyli się jednak instytucjonalnym prestiżem w swoich małych społecznościach. Z pewnością możemy stwierdzić, że mimo pewnych ograniczeń, metryka józefińska i opisanie urbarialne ukazują nam po raz kolejny swoją użyteczność. Nie wyczerpują z całą pewnością problemu badawczego, jakim są studia nad elitami miejskimi i małomiasteczkowymi w Galicji, jednak w bardzo istotny sposób pozwalają nam wniesć do tej kwestii nowe informacje.

## Bibliografia

- Gąsowski T., *Historyczne uwarunkowania pojęcia elitarności* [w:] *Nauczanie uniwersyteckie i kształcenie elitarne*, Tomaszowice, 18–20 listopada 2017, red. L. Suchanek, t. 5, Debaty PAU, Kraków 2017.
- Grodziski S., *Uwagi o elicie społecznej w Galicji 1772–1848 r.* [w:] *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku. Studia o grupach elitarnych*, red. J. Leskiewiczowa, t. VII, Warszawa 1982.
- Florkowska-Frančić H., Gąsowski T., Kulczykowski M., *Ze studiów nad inteligencją galicyjską na przełomie wieków XVIII–XIX oraz XIX–XX* [w:] *Spółczesność polskie XVIII i XIX w. Studia o grupach elitarnych*, red. J. Leskiewiczowa, t. VII, Warszawa 1982.

- Kargol T., *Konfrontacja metryki józefińskiej z innymi źródłami historycznymi na przykładzie topografii i społeczeństwa Brodów w II połowie XVIII wieku* [w:] *Galicyskie miasta i miasteczka w epoce zmian społeczno-politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII–XIX wieku. Zbiór studiów*, red. T. Kargol, B. Petryszak i K. Ślusarek / *Halyski міста в епоху політично-супільних змін у Тсентрално-Скхидній Єврові XVIII–XIX століт. Збірник наукових праць, під редакцією Т. Кархолія, Б. Петришак і К. Шлюсарка*, Kraków–Lviv 2018.
- Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, t. IV: K. Ślusarek, *Typologia funkcjonalna miast Galicji. Przełom XVIII i XIX wieku*, Kraków–Lwów 2020.
- Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, t. V: T. Kargol, *Rzymskokatolickie instytucje religijne w miastach Galicji. Przełom XVIII i XIX wieku*, Kraków–Lwów 2020.
- Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, t. VI: M. Baczkowski, *Wpływ armii austriackiej na miasta Galicji 1772–1815*, Kraków–Lwów 2020.
- Senkowska-Gluck M., *Pojęcie elity i jego przydatność dla badań historycznych* [w:] *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o grupach elitarnych*, red. J. Leskiewiczowa, t. VII, Warszawa 1982.
- Stadnyk I., *Hreko-katolytski relihiini instytutsii u mistakh Halychyny naprykintsi XVIII – pochatku XIX st. (na vybranykh prykladakh)* [w:] *Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, t. 1: *Władza i społeczeństwo. Zbiór studiów*, red. T. Kargol, B. Petryszak i K. Ślusarek, Kraków–Lwów 2020.
- Ślusarek K., *Czy u schyłku XVIII wieku miasta leżące na najdalej na wschód wysuniętej części Galicji rzeczywiście były miastami?*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 129, nr 3.
- Ślusarek K., *Drobna szlachta w Galicji 1772–1848*, Kraków 1994.
- Ślusarek K., *Kobiety jako posiadaczki nieruchomości w miastach wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku* [w:] *Studia i materiały z historii nowożytnej i najnowszej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Na styku epok. Ziemie południowo-wschodniej Rzeczypospolitej od XVII do początku XIX wieku*, red. T. Kargol, W. Michałowski, Kraków–Kijów 2020.
- Ślusarek K., *Materiały podatkowe jako źródło do dziejów miast galicyjskich w czasach józefińskich* [w:] *Galicyskie miasta i miasteczka w epoce zmian społeczno-politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII–XIX wieku. Zbiór studiów*, red. T. Kargol, B. Petryszak i K. Ślusarek / *Halyski міста в епоху політично-супільних змін у Тсентрално-Скхидній Єврові XVIII–XIX століт. / Збірник наукових праць під редакцією Т. Кархолія, Б. Петришак і К. Шлюсарка*, Kraków–Lviv 2018.
- Ślusarek K., *Przestrzeń miejska Zbaraża w świetle akt podatkowych z lat 80. XVIII wieku*, „Galicja. Studia i materiały” 2018, t. 4.
- Ślusarek K., *Rola gospodarza lasów w dobrach ziemskich w Galicji w XIX wieku*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 2014, 13.
- Zielińska T., *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII wieku*, Warszawa 1987.

## Netografia

- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. I: *Brody*, oprac. T. Kargol, Kraków 2018.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. II: *Husiatyn i Tarnopol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. III: *Zbaraż*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. IV: *Suchostaw, Tarnoruda i Touste*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2018.

- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. V: *Gliniany i Janów*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2018.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. VI: *Mikulńce i Zarudzie*, oprac. B. Petryszak, Kraków 2018.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. VII: *Grzymałow i Kopyczyńce*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2018.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. VIII: *Kamionka Strumilowa i Toporów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2018.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. IX: *Olesko i Skalat*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2018.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. X: *Markopol i Sasów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XI: *Jagielnica i Jezupol*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XII: *Biały Kamień i Cholojów*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XIII: *Chorostków i Trembowla*, oprac. R. Melnyk, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XIV: *Budzanów i Skala*, oprac. T. Kargol, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XV: *Obertyn, Tlumacz i Zablotów*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XVI: *Śniatyn*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XVII: *Jablonów, Peczeniżyn i Pistryń*, oprac. K. Ruszała, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XVIII: *Buczacz i Złoty Potok*, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XIX: *Barysz, Jazłowiec, Jezierzany i Probużna*, oprac. T. Kargol, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XX: *Bohorodczany i Stanisławów*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XXI: *Dobrotwór i Gołogóry*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XXII: *Łysiec i Ulaszkowce*, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XXIII: *Brzeżany i Kąkolniki*, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XXIV: *Szczurowice i Witków Nowy*, oprac. B. Petryszak, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XXV: *Narajów, Sokołowska i Wybranówka*, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2019.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XXVI: *Gwoździec i Kulaczkowce*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2020.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XXVII: *Leszniów, Mielnica, Uście Biskupie i Zaleszczyki*, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020.
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, t. XXVIII: *Chocimierz i Kamionka Wielka*, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2020.

- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXIX: Strusów, Thuste i Uściczko, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXX: Podgrodzie, Podkamień i Strzeliska Nowe, oprac. K. Ślusarek, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXI: Niżniów i Sołotwina, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXII: Busk, Kutkorz, Pomorzany, Radziechów i Stanisławczyk, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXIII: Chodorów i Rozdół, oprac. V. Dolinovskyi, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXIV: Czernelica, Horodenka i Kudryńce, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXV: Brzozdowce i Knihynicze, oprac. V. Dolinovskyi i I. Stadnyk, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXVI: Podhajce, Stratyn i Zawalów, oprac. M. Baczkowski, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXVII: Bursztyn, Delatyn i Kozowa, oprac. K. Ruszała, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXVIII: Kołomyja, Kosów i Kuty, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XXXIX: Złoczów, oprac. I. Stadnyk, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XL: Nadwórna i Zborów, oprac. R. Melnyk, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XLI: Przemysłany i Załóżce Nowe, oprac. T. Kargol, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XLII: Bolszowce, Dźwinogród, Gródek, Mariampol i Otynia, oprac. Ł. Jewuła, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XLIII: Czortków, Korolówka i Krzywce, oprac. R. Melnyk, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XLIV: Jezierna i Podkamień, oprac. B. Petryszak, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XLV: Borszczów, Kozłów i Manasterzyska, oprac. T. Kargol, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XLVI: Tyśmienica i Uście Zielone, oprac. V. Dolinovskyi, B. Petryszak i K. Ślusarek, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XLVII: Bóbrka, Mikołajów i Świrz, oprac. G. Zamoyski, Kraków 2020.*
- Na styku kultur i narodów. Galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, t. XLVIII: Dunajów, Firlejów i Rohatyn, oprac. T. Kargol, Kraków 2020.*
- (Wszystkie podane wyżej publikacje dostępne pod adresem: [www.miasta-galicji.pl/publikacje](http://www.miasta-galicji.pl/publikacje) oraz [www.infona.pl](http://www.infona.pl)).

**Elites of Eastern Galician cities and towns in the late 18th century  
in the light of Austrian tax sources**

*Summary*

This article presents some remarks on urban and small-town elites in the urban settlements of Eastern Galicia at the end of the 18th century. On the basis of the surviving tax documents, i.e. the Josephine metric and urbarial descriptions, an attempt was made to indicate who could be regarded as representatives of urban elites. These included noble owners of parcels in towns, town nobility owning free land in towns without feudal obligations, and clergy of both rites, i.e. Roman Catholic and Uniate. In addition, the elite included private officials (plenipotents, foresters, justiciars, mandataries), and state officials (postmasters, circular officials). In addition, the local elite encompassed people holding positions in municipal magistrates' offices.

**Keywords:** Urban elite, Galician towns, Josephine cadastre, urbarial descriptions